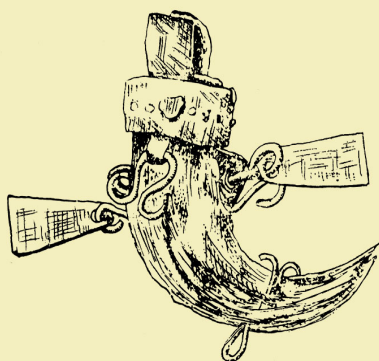


PRUTHENIA

TOM II

Olsztyn 2006



CO WŁAŚCIWIE WIEMY O PRUSKICH BABACH KAMIENNYCH?

Pruskie baby kamienne, mimo tego że w tym roku mija 300 lat od pierwszej znanej dotychczas wzmianki o bartoszyckim *Barclu*¹, nie doczekały się do dnia dzisiejszego wyczerpującej monografii, ani *corpusu*. Najpełniejszymi opracowaniami ogólnymi są artykuły Wolfganga La Baume'a² oraz Mirosława Hoffmanna³. Jedynie dwie antropomorficzne rzeźby doczekały się indywidualnych opracowań – są to posągi z Prątnicy⁴ oraz Wejsun⁵.

Do dnia dzisiejszego nie powstały też jednoznaczne kryteria klasyfikujące zbiór tzw. pruskich bab kamiennych. Najszerszym – w zakresie znaczeniowym, pojęciem jest: antropomorficzna rzeźba kamienna. Najczęściej wymienianych jest 21 obiektów, zachowanych do dnia dzisiejszego lub znanych z literatury, przede wszystkim archeologicznej i konserwatorskiej. Zbiór ten jednak należy powiększyć o rzeźby wymieniane przy okazji przytaczania bądź omawiania podań ludowych, związanych zwłaszcza ze skamieniałymi ludźmi⁶. Spośród znanych dotychczas rzeźb, które można poddać wspólnie weryfikacji, przede wszystkim w zakresie morfologii, za baby „prawdziwe” można uznać 11 obiektów. Wspólnym kryterium wyróżnienia tej kategorii jest płaskorzeźbiony posąg, przedstawiający frontalnie ujętą postać męską, z rękoma umieszczonymi w obrębie klatki piersiowej bądź brzucha, najczęściej z elementami broni (miecze, tasaki), uzbrojenia (tarcze, hełmy), bądź wyposażenia (rogi). Wysokość tych rzeźb waha się od ok. 1,1 do 1,7 m. Tego typu posągi były łączone z miejscowościami:

- Bratian, gmina Nowe Miasto Lubawskie, powiat nowomiejski,
- Barciany, gmina loco, powiat kętrzyński,

¹ M. Hein, *Geschichte der Stadt Bartenstein 1332–1932*, Bartenstein 1932.

² W. La Baume, *Bildsteine des frühen Mittelalters aus Ost- und Westpreussen*, Blätter für deutsche Vorgeschichte, t. 5, 1927, s. 1–11.

³ M. J. Hoffmann, *Miejsca i obiekty kultu pogańskich Prusów*, w: *Czarownice. II Funeralia Lednickie*, Wrocław–Sobótka 2000, s. 151–166.

⁴ S. Szczepański, „Baba pruska” z Prątnicy – kamienny świadek triumfu chrześcijaństwa, *Echa Przeszłości*, t. 5, 2004, s. 25–31.

⁵ M. Karczewski, *Francuz, a nie „baba pruska” z Wejsun*, *Studia Angerburgica*, t. 11, 2006, s. 37–46.

⁶ Por. S. Szczepański, *Jak chłop „baby” postrzegal? Antropomorficzna rzeźba kamienna w kulturze ludowej Prus Wschodnich i Zachodnich*, *Studia Angerburgica*, t. 11, 2006, s. 26–31.

- Bartoszyce „Bartel”, gmina loco, powiat bartoszycki,
- Bartoszyce „Gustebalda”, gmina loco, powiat bartoszycki,
- Dzierzgoń, gmina loco, powiat sztumski,
- Gałdowo, gmina Iława – Jędrzychowo, gmina Kisielice, powiat iławski,
- Mózgowo – Laseczno, gmina Iława, powiat iławski,
- Susz – Nipkowie, gmina Susz, powiat iławski,
- Susz – Różnowo – Bronowo, gmina Susz, powiat iławski,
- Pogranicznaje (dawne Hussehnen, powiat Iława Pruska),
- Prątnica, gmina Lubawa, powiat iławski.

Inne rzeźby, niespełniające podanych wyżej kryteriów wyobrażeń „wojowników” lub te, w przypadku których niemożliwa jest weryfikacja, można zaliczyć do grupy bab „fałszywych” lub „pozornych”. Są to najpewniej wytwory nowożytnego rzeźbiarstwa typu ludowego⁷.

Zaproponowane kryteria klasyfikacji antropomorficznych posągów kamiennych z terenu dawnych ziem pruskich sprawiają, że baby „prawdziwe” występują w obrębie tylko 2 a nie – jak dotychczas – 3 skupisk owych zabytków⁸. Jedno zlokalizowane jest w okolicach Iławy, drugie – w okolicach Bartoszyc.

Większość dotychczasowych opracowań datuje pruskie baby kamienne na wczesne średniowiecze. Antropomorficzne posągi miałyby być obiektami komemoratywnymi lub przedstawiać zachodniobałtyjskie bóstwa⁹. W świetle historii sztuki, pruskie baby kamienne miałyby być owocami nałożenia się prądów kulturowych płynących z południa (z obszaru śródziemnomorskiego) na „północne”, nadbałtyckie, podłoże. Miało to nastąpić na przełomie I i II tys. n.e., również przy okazji działań chrystianizacyjnych¹⁰. Jerzy Okulicz datował baby pruskie poczynając od VI–VII w. i łączył ich pojawienie się z ożywionymi kontaktami z terenami naddnieprzańskimi i nadniestrzańskimi, choć dopuszczał też młodszą, wczesnośredniowieczną, chronologię¹¹. Wolfgang La Baume, na podstawie wyrzeźbionego uzbrojenia i różnych atrybutów na babach pruskich, datował je na średniowiecze (poczynając od IX w.), chociaż, powołując się na Władysława Demetrykiewicza, dopuszczał zarówno ich wczesno- jak i późnośredniowieczną metrykę¹². Jerzy Antoniewicz zaliczał je do zabytków pruskich z XIII i XIV w.¹³

⁷ M. Karczewski, op. cit..

⁸ Por. A. Błażejewska, *Kamienna rzeźba figuralna z czasów przedkrzyżackich w Prusach. Stan, możliwości i perspektywy badań*, w: *Sztuka Prus XIII–XVIII w.*, Toruń 1994, s. 71–86; J. Brzozowski, *Baby kamienne*, Jaćwież, nr 7, 1999, s. 19–21; M. J. Hoffmann, op. cit.

⁹ Por. Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997, s. 334–335.

¹⁰ A. Błażejewska, op. cit., s. 71–74, 82–86.

¹¹ J. Okulicz, *Pradzieje ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 493–494.

¹² W. La Baume, op. cit., s. 6–7.

¹³ J. Antoniewicz, *Prusowie we wczesnym średniowieczu i zarys ich kultury materialnej*, w: *Szkice z dziejów Pomorza*, t. 1, red. G. Labuda, Warszawa 1958, s. 121–159.

Tymczasem wstępna analiza ikonograficzna bab pruskich, pozwala stawiać hipotezy o innej niż wczesnośredniowieczna chronologii¹⁴.

Na posągu *Bartla* z Barcian¹⁵ znajduje się ryt, który można interpretować jako tarczę typu pawężka. Tarcze te, zwane *littische schilde*, *Scutum Pruthenicum*, *clipeus Litwanicus*, wiązane były genetycznie z ludnością bałtyjską, od której przejęte zostały przez Krzyżaków. Używane były od początku XIII w. po XV w., a szczególnie często były wykorzystywane w XIV w., stając się niejako znakiem rozpoznawczym wojsk krzyżackich¹⁶. Wcześniej wyróżniały wojowników pruskich lub litewskich – patrz chociażby datowany na pierwszą połowę XIV w. relief głowicy kolumny w infirmerii zamku malborskiego¹⁷.

Na późne średniowiecze można datować także zaginioną babę z Dzierzgonia¹⁸, pod warunkiem, że uznamy ryt miecza jako realistyczny. Uformowanie jelca miecza nie musi łączyć się tylko z typami mieczy wczesnośredniowiecznych¹⁹, można się tu dopatrywać analogii do mieczy datowanych na XIII w. – początek XIV w.²⁰

Baba z Mózgowa – Laseczna²¹ – dzierży w dłoni broń, której ryt przypomina najbardziej jednosieczne tasaki. Kordy i tasaki najpowszechniej były stosowane w XIV w. a w państwie krzyżackim uznawane były za broń plebejską²². Na lewym boku owej baby wyryty jest także miecz, który może przypominać egzemplarze z wczesnego średniowiecza, ale można go także porównać z mieczami typu XIIIa z przełomu XIII i XIV w.²³

Nakrycie głowy *Bartla* z Bartoszyc²⁴ w dotychczasowej literaturze było utożsamiane przede wszystkim z wczesnośredniowiecznymi hełmami typu stożkowego. O ile rzeczywiście jest oryginalne, a nie „stworzone” na polecenia generała Friedricha zu Anhalta, tak aby przypominało nakrycie głowy legen-

¹⁴ J. M. Łapo, *Czy na pewno wczesnośredniowieczne? Pytania o chronologię tzw. „bab pruskich”*, *Studia Angerburgica*, t. 11, s. 47–54.

¹⁵ Posąg *Bartla* w trakcie zabiegów konserwatorskich został „ucztylniony”, przez co faktycznie rytę stały się bardziej wyraźne, lecz tym samym zatarto oryginalną powierzchnię, co może sprawiać wrażenie, że na fotografiach przed- i powojennych są inne rzeźby (por. W. La Baume, op. cit., tabl. V: 1 i Ł. Okulicz-Kozaryn, op. cit., ryc. 169; także J. M. Łapo, op. cit., s. 48).

¹⁶ A. Nowakowski, *O wojskach Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie zwanego krzyżackim*, Olsztyn 1988, s. 134–135; idem, *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń 1991, s. 103–104.

¹⁷ P. Kittel, *Średniowieczne uzbrojenie zaczepne Prusów z obszaru północno-wschodniej Polski*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2002, nr 2 (236), s. 161.

¹⁸ W. La Baume, op. cit., tabl. IV.

¹⁹ Por. A. Nowakowski, *Uzbrojenie*, tabl. V: 1.

²⁰ Por. ibidem, s. 59, tabl. VIII.

²¹ W. La Baume, op. cit., tabl. I: 1.

²² A. Nowakowski, *O wojskach*, s. 137–138.

²³ Idem, *Uzbrojenie*, tabl. VI: 1.

²⁴ W. La Baume, op. cit., tabl. V: 2.

darnego założyciela Bartoszyc – św. Bartłomieja²⁵, to równie dobrze może przypominać tzw. hełm typu pruskiego. Taki lekkie stożkowe hełmy, zwane lebkami bądź szłomami, wyposażone w dodawane osłony policzków i karku z żelaznych płytek, użytkowane w XIV w., uważane były za elementy broni ochronnej, charakteryzujące poddanych krzyżackich pochodzenia pruskiego²⁶.

Przedstawione powyżej rozważania nie mają charakteru ostatecznych stwierdzeń przesądzających o odmłodzeniu datowania pruskich bab. Wskazują raczej, że dotychczasowe badania poświęcane tym zabytkom zakładały często *a priori* ich wczesnośredniowieczną metrykę. Co więcej, pruskie baby kamienne weszły do kanonu naukowego oraz popularnonaukowego dziejów Warmii, Mazur i Powiśla, a ostatnio coraz częściej wykorzystywane są jako symbol (logo) promocyjne województwa warmińsko-mazurskiego, sięgający do „zamierzchłej” przeszłości dawnych ziem pruskich.

Jeśli jednak pruskie baby kamienne rzeźbione byłyby ok. XIV w. – jaką rolę miałyby pełnić? W tym czasie okolice Iławy i Bartoszyc od wielu dziesięcioleci objęte były osadnictwem „chrześcijańskim”, a dawni Prusowie raczej potajemnie kontynuowali tradycje przodków, odrzucając jednakże idee walki z Krzyżakami²⁷. Po zakończeniu w 1283 r. podboju ziem pruskich, zakon krzyżacki został dotknięty swoistym „kryzysem krucjatowym”²⁸, wszak wszyscy „saraceni” w Prusach zostali pokonani, a w 1291 r. wszyscy krzyżowcy zostali wyparci z Ziemi Świętej.

Ekspansja militarna, motywowana dalszym szerzeniem chrześcijaństwa, skierowana została przede wszystkim w kierunku Litwy. Równoległe na terenie państwa krzyżackiego, w ramach kultywowania tradycji rycerskich i krucjatowych, fortyfikowano niewielkie pagórki zwane Górąmi Jeruzolimskimi (*Jerusalemberg*), które miały być zdobywane niczym prawdziwa Jeruzolima. „Na wystających pagórkach, w pobliżu bardziej znanych zamków” podczas rycerskich turniejów, miano „grzebać posąg wewnątrz ziemi”, który zwano Jeruzalemem (*Hierosolyman*)²⁹. Jeruzolimskie Góry bądź Pagórki

²⁵ Generała Friedricha zu Anhalt, dowódcę regimentu piechoty nr 14 w Bartoszycach w latach 1768–1779, można uznawać za twórcę pierwszej „babomanii”. Na polecenie generała, zafascynowanego bartoszyckimi rzeźbami, posąg *Bartla* stanął na Rynku, a wizerunki bab stały się swoistym logo promocyjnym miasta, uzupełnionym okolicznościowymi opowieściami. Friedrich zu Anhalt ingerował nie tylko co do lokalizacji rzeźb, ale też przyczynił się do ich „ulepszenia”, m.in. poprzez umieszczenie „na plecach” *Bartla* napisów w języku hebrajskim i po łacinie, które miały świadczyć, że jest to figura przedstawiająca św. Bartłomieja (słabo zachowane napisy są widoczne do dnia dzisiejszego; por. <http://www.bartoszyce.pl/bartki.htm>, 3 I 2006 r.).

²⁶ A. Nowakowski, *O wojskach*, s. 129–130; idem, *Uzbrojenie*, s. 89–90, tabl. XV: 2.

²⁷ Por. G. Białuński, *Drogi zaniku Prusów (XII–XVII w.)*, *Studia Angerburgica*, t. 7, 2002, s. 9–10.

²⁸ J. Trupinda, *Ideologia krucjatowa w kronice Piotra z Dusburga*, Gdańsk 1999, s. 134–135.

²⁹ C. Bock, *Kronika miasta Dąbrówno*, tłum. J. Siedlecka, oprac. i wstęp G. Białuński, „Moja Biblioteka Mazurska”, t. 3, Dąbrówno 2003, s. 62–63, przyp. 134.

(Jeruzalem, Jerusalem Berg, Jerusalem Hügel) wzmiankowane były w Dąbrównie, Elblągu, Elku, Gdańsku, Grudziądzu, Kętrzynie, Królewcu, Olsztynie, Malborku, Prabutach oraz w dawnym Mossyken (pow. Fiszawa) i Przepiórkach, w powiecie elckim³⁰.

Z dużym prawdopodobieństwem należy sądzić, że o ile Krzyżacy potrzebowaliby wizerunku wroga – saracena – to w rzeczywistości nadbałtyckiej byłby to niewątpliwie pruski (litewski) wojownik, którego atrybutem były przede wszystkim róg³¹. Na babie z Susza – Różnowa – Bronowa³² wyobrażenie rogu zostało wyrzeźbione wtórnie (dodane), jak gdyby wykonawca (kamieniarz) zapomniał o tym właśnie elemencie, który jednakże był z jakiegoś powodu bardzo ważny dla zamawiającego. Na obecnym etapie badań utożsamianie pruskich bab kamiennych ze wzmiankowanymi posągami zwanymi Jeruzalemami można uznać za niepotwierdzone. Zagadnienie to wymaga wielokierunkowych archeologiczno-historycznych studiów. Jeśli faktycznie Krzyżacy byłiby zleceniodawcami wyrzeźbienia bab kamiennych, wówczas mogłyby się zachować jakieś informacje typu rachunkowego.

Może się jednak okazać, że poszukiwania krzyżackich archiwaliów nie przyniosą pozytywnych rezultatów, gdyż takie dokumenty nigdy nie istniały. Okres, z którego powinny pochodzić będzie odpowiedni, lecz nie będą one dotyczyły bezpośrednio struktur zakonu krzyżackiego. Być może śladów bab kamiennych należy raczej poszukiwać pośród dokumentów związanych ze szlachtą pruską, a dokładnie – pośród dokumentacji natury sądowniczej. Nie można wykluczyć, że pruskie baby kamienne mają bezpośredni związek z prawami i obyczajami rządzącymi tematyką kamiennych obiektów pokutnych.

Niedawno ukazała się praca Wojciecha Łysiaka poświęcona obyczajowości oraz przejawom towarzyszącym śmierci oraz pokucie w dawnym Księstwie Pomorskim³³. Teren to nieco odległy od Prus, niemniej jednak można tam dostrzec pewne analogie z pruskimi babami kamiennymi³⁴. W. Łysiak

³⁰ C. Beckherm, *Ueber die Benennungen der ostpreussischen „Bürgwälle“ und die Pillberge im Samlande*, *Altpreussische Monatsschrift*, Bd. 32, H. 5–6, 1895, s. 374–375; H. Crome, *Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens, Teil III*, Prussia. Zeitschrift für Heimatkunde und Heimatschutz, H. 33, 1939, s. 289; J. Kawecki, B. Roman, *Elk. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1970, s. 307, 309; M. Karczewski, „*Heimatkarte des Kreises Lyck*”, w: *Concordia. Studia ofiarowane Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1996, s. 125, mapa 16.

³¹ Por. dużo późniejsze przedstawienie Litwina na krakowskim pomniku wiktorii grunwaldzkiej, wyobrażonego jako lekkozbrojnego wojownika, dmącego w róg.

³² W. La Baume, op. cit., tabl. I: 2.

³³ W. Łysiak, *Zaklinanie śmierci. Śmierć i pokuta w dawnym Księstwie Pomorskim*, Poznań 2000.

³⁴ Ibidem, s. 6. W. Łysiak podaje, że krzyże kamienne znane są także, m.in. z: Łużyc, Saksonii, Bawarii, Wirtembergii, Hesji, Czech, Słowenii, Austrii (zwłaszcza okolice Salzburga i Gmünd), Danii, Szwecji, Norwegii, Estonii, Dolnego Śląska, południowej Wielkopolski.

omawia pomniki pokutne (krzyże, lica, płyty oraz kaplice), których wystawianie wiązało się ze zbrodniami czynionymi od połowy XII w. po początek XVII w.³⁵ Owe kamienne obiekty bywały przejawem pokuty morderców (lub ich rodzin) za zbrodnie. Wystawiały je także rodziny dla uczczenia zamordowanych – w miejscach kaźni. W przeciwieństwie do najbardziej znanych w Polsce śląskich krzyży pokutnych, w Księstwie Pomorskim na owych pomnikach pokutnych nie umieszczano rytów „narzędzi” zbrodni.

Wbrew pozorom szczegóły przesłania, zawartego w krzyżach pokutnych i pokrewnych im obiektach, nie były jednolite. Oto bowiem upamiętniały one zbrodnię – przede wszystkim zabitego, ale też: „jeżeli postać pod krzyżem miała wyobrażać mordercę – donatora, to podwójnie przeżywał on popełniony czyn, jego bliskość i okropność, a jednocześnie zwiększał wysiłek osobisty i wewnętrzny w poszukiwaniu Zbawienia” – tak o pomnikach z Sassen, Reinberg, Berthke i Gustow, na których u stóp ukrzyżowanego Chrystusa klęczały postaci donatorów pisał W. Łysiak³⁶. Postacie pod krzyżem to jednak nie zawsze donatorzy. W opisie płyty z Gustow, powiat Rügen, czytamy: „po lewej stronie [Ukrzyżowanego] klęcząca i modląca się postać duchownego [Thomasa Nürnberga], w którego głowę wbity jest sztylet”³⁷. Pomniki w podobnej formie miały charakter przebłagalny, pojednawczy, także dziękczynny...

Najstarszym tamtejszym pomnikiem jest polny głaz, zwany Kamieniem Warcisława, znajdujący się w Grütow, powiat Ostvorpommern, przy drodze Anklam – Jarmen. Znajduje się on w miejscu, w którym zamordowano księcia Warcisława. Tragedia miała wydarzyć się w 1135 r., niewykluczone, że podczas łowów. Na wschodniej stronie kamienia wyryto krzyż łaciński i róg (!). Dwukrotnie większy ryt krzyża – symbol chrześcijaństwa³⁸ góruje nad rytym rogu – symbolem pogaństwa, bowiem zabójstwa miał dokonać pogański Wieleta bądź Lucic³⁹. Na ścianie zachodniej głazu wyryto postać „człowieka odzianego w sukmanę sięgającą kolan i zarzuconą na lewą rękę”⁴⁰.

Na terenie dawnego Księstwa Pomorskiego różnie nazywano kamienne obiekty pokutne, zwłaszcza te, które formą nie przypominały krzyży, lecz – koło umieszczone na smukłym postumencie: *Leichenstein*, *Sühnestein*, *Po-mertstein* i co najbardziej intrygujące: *Mordwende*⁴¹ („lico mordercy”)⁴². Na po-

³⁵ Ibidem, s. 95–121.

³⁶ Ibidem, s. 119.

³⁷ Ibidem, s. 103.

³⁸ Warcisław był pierwszym pomorskim księciem, który przyjął wiarę w Chrystusa.

³⁹ W. Łysiak, op. cit., s. 95–96, 108–109, 112, 118.

⁴⁰ Ibidem, s. 111.

⁴¹ <http://www.suehnekreuz.de/>

⁴² Por. W. Łysiak, op. cit., s. 7.

wierzchniach lic były ryte najczęściej – w kole krzyż grecki, poniżej którego, w obrębie prostokąta umieszczano wizerunek Ukrzyżowanego Chrystusa, a pod krzyżem postaci zamordowanych lub winowajców. Tego typu bardzo smukłe pomniki wykonywano zwykle z importowanego wapienia gotlandzkiego, a miały one wysokość nawet do ok. 2,7 m, przy stosunkowo niedużej szerokości – 0,5–0,7 m i grubości – 0,15–0,2 m⁴³. Być może archetypów tego typu pomników należy upatrywać w środkowych Niemczech, gdzie krzyże w otoku umieszczane były na niewielkich „słupkach”. Niemniej jednak smukłe formy tego typu lic upowszechniły się jedynie w strefie nadbałtyckiej i datowane są od drugiej połowy XIV w. po XVII w.⁴⁴

Bryła przestrzenna pomników typu *Mordewange* bardzo przypomina formę bab pruskich z Barcian czy Susza – Nipkowie, ale może to być też zbieg okoliczności. Oczywiście obiekty z Pomorza oraz z Prus różnią się rytami, choć nie można wykluczyć, że określenie *Mordewange* należy łączyć genetycznie z nadbałtyckimi posągami antropomorficznymi. Temat ten wymaga jednak szczegółowych badań.

Przedstawione powyżej rozważania dotyczące pomników pokutnych dawnego Księstwa Pomorskiego, pozwalają wyjaśnić jednak ikonografię baby z Mózgowa – Laseczna. Jest to postać mordercy, wyobrażonego w części głównej rzeźby. Rysunek oranta na prawym boku, to ofiara (bądź krewny mordercy) upraszający o Boskie zmiłowanie. Miecz, na lewym boku – to narzędzie zbrodni. Morderca przedstawiony jest nie jako poganin, lecz jako Prus – o tym świadczyłby przede wszystkim ryt rogu, będący w państwie krzyżackim wyróżnikiem etnicznym. Może też zgrubienie pod szyją to nie żaden naszyjnik, czy fałda odzieży, lecz szubieniczny sznur, na którym zawieszono oprawca.

Jeśli pruskie baby byłyby lokalną formą pomników pokutnych, to przedstawiałyby morderców. Umieszczanie rytów rogu – podkreślałoby etniczność, a nie wyznanie zbrodniarzy. Ten tok myślenia tłumaczyłby wymowę ikonograficzną bab nie wyposażonych w militaria. Byliby to „cywile”, a ich winę, a zarazem pokutę, podkreślałyby ręce umieszczone, bądź złożone, na piersiach. Również ich lokalizacja, w obrębie założeń kościelnych – wmurowane w Prątnicy i Dzierzgoniu czy stojąca w przedsionku bartoszyckiego kościoła *Gustebalda*, wskazywałaby na rolę pokutną. Baby stojące u miejskich bram czy przy drogach, niosłyby także przesłanie „ku przestrodze”.

⁴³ Ibidem, s. 108–110. Później identyczną formę miały niektóre przedproża domów w nadbałtyckich miastach, m.in. w Stralsundzie.

⁴⁴ Ibidem, s. 7. Pierwsze dobrze datowane krzyże pokutne miały być stawiane m.in. w Berlinie w 1335 r.

Jeśli tak, to także część obiektów odrzuconych we wstępie niniejszego artykułu jako baby „pozorne”, należałoby uznać za pomniki pokutne (np. Targowo).

Owo przesłanie pokutne było czytelne w zasadzie tylko dla współczesnych. Z czasem zatarła się pamięć o rzeczywistych tragediach, jednak niektóre treści zakodowane zostały w podaniach ludowych, w świetle których baby to osoby ukarane skamienieniem za mniejsze lub większe przewiny⁴⁵.

Co znaczące, przynajmniej w strefie południowego Bałtyku, stosunkowo zwarte były też zwyczaje związane z kamiennymi pomnikami, stawianymi zmarłym gwałtowną śmiercią, m.in. rażonych piorunem⁴⁶. Seweryn Szczepański przytoczył jedno z podań ludowych związanych z posągiem *Bluźniercy z Mózgowa (Gotteslästerer aus Mosgau)*. Zgodnie z opowieścią, tamtejszy właściciel trzech majątków złorzeczył Bogu za deszczową pogodę w czasie żniw, a w końcu po trzykroć wystrzelił z rewolweru w deszczowe chmury. Bóg ukarał go pośród burzy piorunem, który uderzając w mężczyznę, zamienił go w kamień o płonących oczach⁴⁷. W podaniu – w porównaniu z rzeczywistością – zmieniła się zapewne jedynie końcowa sekwencja zdarzeń. To najpierw piorun uderzył i zabił właściciela majątku, a później, w miejscu „złej” śmierci, zapewne rodzina postawiła pokutny kamień. Klasyczna opowieść wiążąca się z ofiarami śmiertelnego porażenia piorunem została tutaj połączona z tradycją pokutną, starszej, późnośredniowiecznej rzeźby.

Uznanie kamiennych bab pruskich za późnośredniowieczne obiekty typu pokutnego rozwiązywałoby także te zagadnienia, których nie można wyjaśnić w oparciu o inne teorie. Niemniej jednak nadal niezbędne są interdyscyplinarne studia nad antropomorficznymi, „prymitywistycznymi”, rzeźbami kamiennymi z terenu ziem pruskich.

Należy przede wszystkim:

- sporządzić *corpus* pruskich bab kamiennych;
- przeprowadzić dokładną porównawczą analizę ikonograficzną wyobrażeń i rytów, w aspekcie technik wykonania, historii sztuki, symboli etc., także na szerszym tle obiektów typu kultowego i pokutnego na pobrzeżach Bałtyku;
- przeprowadzić analizę wyobrażeń broni, uzbrojenia oraz innych przedmiotów wyrytych na babach;
- przeprowadzić studia na temat funkcjonowania *Wzgórz Jerozolimskich* w systemie ideologicznym oraz obyczajowości rycerskiej Krzyżaków;
- zbadać zagadnienie kamiennych pomników pokutnych w Prusach (tzw. archeologia prawna);

⁴⁵ Por. S. Szczepański, *Jak chłop „baby” postrzegał*.

⁴⁶ W. Łysiak, op. cit., s. 7.

⁴⁷ S. Szczepański, *Jak chłop „baby” postrzegał*, s. 27–28.

– porównać sieć osadniczą wczesno- i późnośredniowieczną w okolicach Iławy i Bartoszyca, w aspekcie wyłonienia potencjalnych autorów rzeźb w obrębie wyróżnionych skupisk.

PRUTHENIA

Tom II

Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie
Towarzystwo „Pruthenia”

Olsztyn 2006

Pruthenia

Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim

REDAGUJĄ: Grzegorz Białuński (redaktor), Mirosław J. Hoffman, Bogdan Radzicki (sekretarz)

Wydano dzięki pomocy finansowej
Ministerstwa Nauki i Informatyzacji

Projekt okładki
Marek Pacholec

ISSN 1897-0915

OŚRODEK BADAŃ NAUKOWYCH im. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO W OLSZTYNIE
TOWARZYSTWO „PRUTHENIA”

Adres redakcji: 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87, Dom Polski
tel. (089)-527-66-18

Ark. wyd. 12,9; ark. druk. 11,75

Przygotowanie do druku: Wydawnictwo Littera, Olsztyn

Druk: Pracownia Małej Poligrafii OBN, 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 97

SPIS TREŚCI

Bogdan Radzicki, <i>Przeszłość i „Inny”. Historia jako próba zrozumienia „innego”</i>	3
I. Studia i artykuły	
Wiesław Długokęcki, <i>Uwagi o genezie i rozwoju wczesnośredniowiecznych Prus do początków XIII wieku</i>	9
Jerzy M. Łapo, <i>Co właściwie wiemy o pruskich babach kamiennych?</i>	55
Cezary Tryk, <i>Czy Prusowie znali łowy z sokolami przed przybyciem zakonu krzyżackiego?</i>	64
Grzegorz Białuński, <i>Ród Wajsylewiczów. Fragment z dziejów pruskiej emigracji</i>	74
Alicja Dobrosielska, <i>Elbląska rodzina Zamehl – przyczynek do trwania pruskiej tożsamości</i> . . .	94
Justyna Prusinowska, <i>Religia i mitologia Bałtów w literaturze polskiej, lotewskiej, litewskiej Niemców wschodniobałtyckich schyłku XVIII i w XIX stuleciu</i>	103
II. Materiały i źródła	
Kazimierz Grażawski, <i>Z najnowszych badań pogranicza słowiańsko-pruskiego w rejonie lubawsko-iławskim</i>	119
Letas Palmaitis, <i>Lingwistyczne podstawy odtworzenia języka pruskiego</i>	144
III. Recenzje i omówienia	
Jan Kierszka, <i>Mity i Legendy Prusów (Marek Łapo)</i>	171
IV. Sprawozdania i komunikaty	
Alicja Dobrosielska, <i>Sprawozdanie z konferencji naukowej „Interdyscyplinarne spotkania z historią i kulturą Bałtów – Colloquia Baltica II”, Olsztyn 26–28 października 2006 roku</i>	181